

WYROK DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 2003 R.

SNO 22/03

Zasadą prawidłowego wymiaru kary jest baczenie, by kara ta nie przekraczała ustalonego stopnia zawinienia osoby obwinionej.

Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Tadeusz Domińczyk, Marek Sychowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 października 2003 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego z powodu odwołania Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 lutego 2003 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
- 2) kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną przewinienia służbowego z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, polegającego na tym, że „w okresie od 1999 r. do kwietnia 2002 r., orzekając w Wydziale VI Gospodarczym Sądu Rejonowego dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa procesowego i materialnego, w szczególności poprzez:

- złą stabilność orzeczeń,
- sporządzanie uzasadnień wyroków z przekroczeniem terminów,
- usuwanie braków formalnych pism procesowych ze zbędną zwłoką,

- zbędne odraczanie rozpraw,
- brak koncentracji materiału dowodowego, niewłaściwe przygotowanie rozpraw, nieprawidłowe formułowanie postanowień dowodowych i wskazywanie wadliwych podstaw prawnych postanowień”

i za tak przypisany czyn, na podstawie art. 109 §1 pkt 2 Prawa o u.s.p. wymierzył jej karę nagany.

Wyrok ten, na niekorzyść obwinionego sędziego, zaskarżył Minister Sprawiedliwości. W złożonym odwołaniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający na nie wpływ w części dotyczącej wymiaru kary. Podniósł ponadto zarzut jej rażącej niewspółmierności.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu sędziemu, z mocy art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o u.s.p., kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Wskazane w złożonym odwołaniu zarzuty okazały się niezasadne, zaś końcowe jego wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wprawdzie pisemne uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie doboru kary dyscyplinarnej wobec obwinionego sędziego jest dość lakoniczne, niemniej jednak zawarte w nim konstatacje odnoszące się do osiągnięcia celów rozważanej kary na płaszczyźnie prewencji tak generalnej, jak i indywidualnej znajdują potwierdzenie w dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach i ocenach oraz w materiale dowodowym sprawy.

Zauważyć trzeba, iż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wbrew stanowisku skarżącego, wskazał, iż przy doborze kary dyscyplinarnej kierował się przede wszystkim „liczbą, rodzajem i częstością uchybień składających się

na przewinienie służbowe” sędziego, co do czego poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne w poprzedzającej partii motywów pisemnych. Ustaleń tych skarżący nie zakwestionował, a wręcz uznał je za trafne. W tej sytuacji, nie sposób podzielić prezentowanego w odwołaniu poglądu, iż poza polem uwagi Sądu pierwszej instancji znalazły się tego rodzaju okoliczności, których uwzględnienie mogłoby doprowadzić do wyboru innej kary dyscyplinarnej. Nie ulega wszak wątpliwości, iż zasadą prawidłowego wymiaru kary jest baczenie, by kara ta nie przekraczała ustalonego stopnia zawinienia osoby obwinionej. Powyższe ważył Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, stwierdzając, iż właśnie okoliczności odnoszące się do charakteru i natężenia uchybień związanych z organizacją pracy sędziego i mających wpływ na jakość jej orzecznictwa przemawiają za wymierzeniem obwinionej surowszej, niż upomnienie, kary.

Podobnie, wbrew argumentom odwołania, Sąd pierwszej instancji uwzględnił okoliczności odnoszące się do sylwetki i dotychczasowej postawy sędziego, podnosząc brak jakichkolwiek okoliczności ograniczających prawidłowe spełnianie przez nią obowiązków sędziowskich, jak również to, że stwierdzone w niniejszym postępowaniu zaniedbania nie stanowiły wyjątku w jej dotychczasowej pracy w Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego. Taką ocenę uznać należało za trafną, w szczególności na podstawie wniosków płynących z wskazywanego w odwołaniu, protokołu polustracyjnego sędziego wizytatora. Natomiast argumentacja skarżącego, jakoby już od początku lat 80-tych w pracy sędziego nie można dopatrzeć się żadnych pozytywów, nie znajduje potwierdzenia w aktach osobowych obwinionej, zwłaszcza w części odnoszącej się do pełnienia przez nią służby w Wydziale Rodzinnym. Zmiana charakteru wykonywanych obowiązków, związana z prośbami sędziego o przeniesienie do siedziby Sądu w miejscu jej zamieszkania, niewątpliwie wpłynęła na jakość jej pracy, choć należy zgodzić się z autorem odwołania, że długi okres pełnienia przez sędziego obowiązków na obecnym stanowisku nie usprawiedliwia stwierdzonych aktualnie rażących uchybień. Ta okoliczność

jednak, jak powiedziano, została uwzględniona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w przytaczanej powyżej ocenie.

Na koniec zauważyć należy, iż we wniesionym odwołaniu trafnie wskazuje się na oczywisty fakt, iż rażące zaniedbania sędziego w wykonywaniu obowiązków, skutkujące zwłaszcza naruszeniem zasad sprawności postępowania i koncentracji materiału dowodowego mają wpływ na ocenę pracy całego zespołu sędziowskiego danego Sądu, i to tak ze strony uczestników prowadzonych w ten sposób postępowań, jak i ze strony całego środowiska sędziowskiego. Nie oznacza to jednak, iżby w stosunku do sędziego, który dopuścił się przewinienia w omawianym zakresie, każdorazowo należało sięgać do kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, która to kara – pomijając tę, która eliminuje sędziego z wykonywania służby – jest karą najsurowszą. Uznając zatem, iż dolegliwość wnioskowanej w odwołaniu kary wykraczałaby poza cele, jakie kara ta ma osiągnąć, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu jej rażąco niewspółmiernej łagodności.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.